

Link do produktu: <https://silesiabook.pl/zwiastun-bozej-milosci-12-sw-gertruda-z-helfty-zakladka-p-1332.html>



ZWIASTUN BOŻEJ MIŁOŚCI 1+2 św. Gertruda z Helfty + zakładka

Cena	86,00 zł
Wysokość produktu	19.5
Szerokość produktu	12.5
Liczba stron	338
Gatunek	Katolicyzm
Język publikacji	polski
Rok wydania	2009
Nośnik	książka papierowa
Autor	Gertruda z Helfty
Okładka	miękka
Tytuł	Zwiastun Bożej miłości. Tom 1
Wydawnictwo	Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ISBN	9788373542785

Opis produktu

ZWIASTUN BOŻEJ MIŁOŚCI tom 1 + 2

(+ zakładka do książki)

Święta Gertruda z Helfty

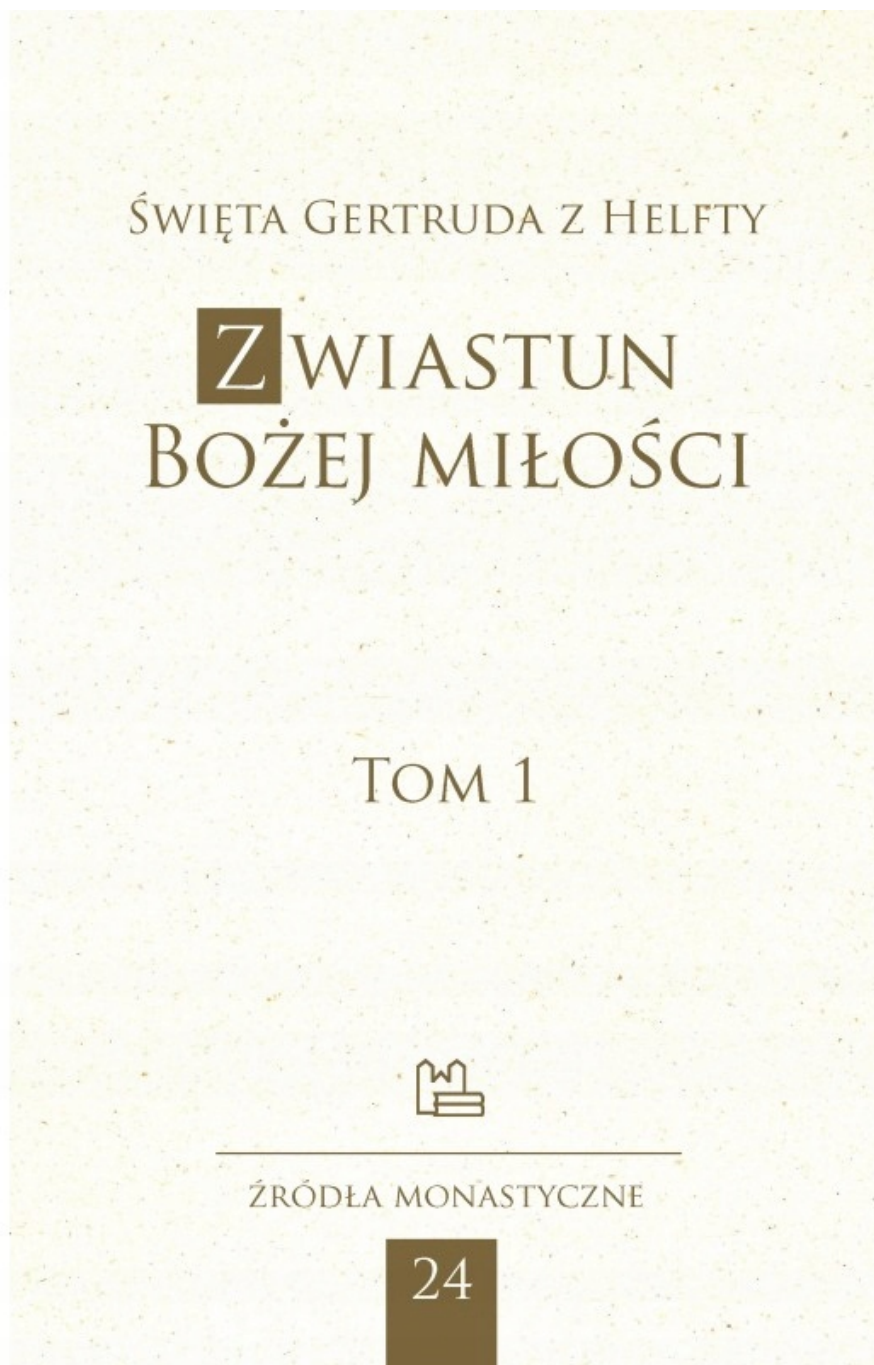


Zwiastun Bożej miłości. Tom 1

Gertruda z Helfty

- Nośnik: książka papierowa
- Okładka: miękka
- ISBN: 9788373542785
- Język publikacji: polski
- Rok wydania: 2009
- Wydawnictwo: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
- Liczba stron: 338
- Szerokość produktu: 12,50 cm
- Wysokość produktu: 19,50 cm
- Gatunek: Katolicyzm
- Stan: NOWA

Niemniej najpełniejszym chyba wyrazem myśli i postawy Gertrudy, poza oczywiście jej tekstem własnym, jest księga czwarta: ten swoisty rok liturgiczny utkany z pouczeń Pańskich. Już wspomnieliśmy, że dla Gertrudy całe życie ma o tyle sens, o ile wplatane jest w ponadświatową liturgię wewnętrznego życia Trójcy Świętej, w którym to życiu dzięki Wcieleniu Chrystusa człowiek otrzymuje zdumiewający i niczym nie zasłużony udział. Tej ponadświatowej liturgii cieniem, obrazem, ale zarazem i rzeczywistym w niej udziałem jest liturgia Kościoła. Ciekawe, że (jak to redaktorka stwierdza w króciutkim wstępie do tej książki) światła dotyczące poszczególnych świąt **roku liturgicznego** Gertruda otrzymywała od Pana wtedy, gdy z powodu choroby nie mogła być obecna w Kościele i osobiście brać udział w liturgii dnia. Chrystus zastępował jej niejako ten brak swoimi pouczeniami. Większość pobożnych chrześcijan uważałaby, że to najlepszy na świecie interes, być zwolnionym z obrzędu, a otrzymać zamiast niego przeżycie mistyczne; ale dla Gertrudy liturgia nie była „obrzędem”, była realnym oddaniem Bogu należnego Mu uwielbienia, toteż niemożność udania się do chóru traktowała ona jako rzeczywistą szkodę. Bóg musiał jej pokazać, że nie jest związany ani sakramentalnymi znakami, ani miejscem, czasem czy obrzędem; i że może ona oddać mu to upragnione uwielbienie w każdych okolicznościach, w jakich by ją postawił.



Ta nauka odniosła niewątpliwie skutek, skoro (jak pamiętamy) siostra redaktorka podkreśla wśród cnót Gertrudy zwłaszcza to, co nazywa wolnością dzieci Bożych: bezgraniczną ufność w miłosierdzie i miłość Chrystusa, które nie znają żadnych niemożliwości ani przeszkód. Jeżeli czytelnik Zwiastuna znajdzie w książce pobudkę do **naśladowania tej ufnej wolności**,

tego skoncentrowania całego serca na umiłowanym Panu, tej głębokiej świadomości dobrodziejstw otrzymanych od Niego tak przez całą ludzkość, jak i przez niego osobiście – książka spełniła swój cel. Jeżeli nie, to nie zostaje z niej nic, co by w oczach autorki (i redaktorki) robiło ją wartą czytania. Przecież nawet jej tytuł oznacza to właśnie: zwiastun to właściwie herold, sługa oznajmiający nadejście króla i usuwający się w cień, gdyż ważny jest nie on, ale ten, którego on zapowiedział.

Niech wszystko, co zawiera w sobie niebo, ziemia i otchłań, składa dzięki Bogu, dawcy prawdziwych dóbr. Niech śpiewają mu wieczną, bezmierną i niewzruszoną chwałę, która pochodzi z Miłości niestworzonej i w niej znajduje swą pełnię, za obfitość tej Miłości, która rozlewając swoje wody w dolinę ludzkiej słabości, spogląda – wśród tak wielu innych – na tę duszę, która oczarowała Go darem, jakim On sam ją obdarował.

Zwiastun Bożej miłości. Tom 2

Gertruda z Helfty

- Nośnik: książka papierowa
- Okładka: miękka
- Język publikacji: polski
- Rok wydania: 2009
- Wydawnictwo: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
- Liczba stron: 394
- Szerokość produktu: 12,50 cm
- Wysokość produktu: 19,50 cm
- Gatunek: Katolicyzm
- Stan: NOWA

Jakkolwiek od wieków już wyróżnia się w normalnym rozwoju duchowym człowieka trzy główne stadia, poprzedzone trzema tak zwanymi nawróceniami, nasze wiadomości o życiu wewnętrznym Gertrudy nie pozwalają zastosować tego schematu. Znamy tylko jedno jej nawrócenie i znamy ją właściwie głównie (lub: tylko) taką, jaka była po nim. Albo więc dane są niepełne, w czym nie byłoby nic dziwnego, gdyż **Gertruda** nie ma intencji pouczać o życiu wewnętrznym i jego stadiach, ale raczej tylko o Bogu, którego spotkała; albo też owego schematu nie należy absolutyzować, jakby nie mogło być odeń wyjątków. Jedna i druga hipoteza ma już swoją literaturę, której tutaj nie będziemy przytaczać. Natomiast dobrze byłoby na zakończenie przywołać tu jeszcze kilka charakterystycznych cech osobowości i duchowości Gertrudy, te zwłaszcza, które wiązały się z jej – jak to formułuje redaktorka Zwiastuna – „nie powiem: cnotą, ale raczej darem ufności”. Jej wiara w dobroć i miłość Boga była tak wielka, że ani cierpienia zewnętrzne, ani udręki ducha, ani okresy opuszczenia wewnętrznego, ani nawet świadomość własnej grzeszności i niegodności nie mogły tu nic zmienić.



Jej bronią przeciw atakom skrupułów była właśnie ta świadomość własnej małości: gdzie inni odsuwali się od Komunii świętej, mając świadomość jakiegoś zaniedbania lub nie dopełnienia zwykłych przygotowań, ona swoje wysiłki miała za tak nieistotne jak dodawanie kropli wody do morza (Zw. I 10). Można tu użyć obrazu drogiego św. Teresie z Lisieux i powiedzieć, że Gertruda uważała się za tak małą, że mogła przejść pod przeszkodą, która by zatrzymała wielkich. Gdzie inni chwyтали się znaków zewnętrznych, ona potrafiła zaufać i bez nich; gotowa była na przykład umrzeć bez **Sakramentów świętych**, ufna w miłosierdzie Boże, które samo jedno jest przyczyną zbawienia (Zw. I 10). Owa absolutna ufność była źródłem jej duchowej swobody, tej wolności serca, którą za św. Pawłem przywykliśmy nazywać wolnością dzieci Bożych.

W noc poprzedzającą najświętszą Wigilię Bożego Narodzenia Gertruda czuwała przed jutrznią przez długi czas rozważając słowa responsorium De illa occulta i radując się nimi. Zobaczyła wówczas Pana Jezusa spoczywającego na łonie Boga Ojca, pogrążonego w słodkim spokoju, a pragnienia wszystkich osób chcących uczcić pobożnie to święto wznosiły się do Niego jak dym. Pan Jezus zaś, pełen uroku i wdzięku, kierował ku tym obłokom dymu cudowny blask swego Serca. Tworzył on drogę, po której można było dojść aż do Niego. Gdy poszczególne siostry zbliżały się do Pana po tej drodze, Gertrudzie dane było poznać, że te, które polecały się pokornie modlitwom innych, jakby prowadzone czymiś rękoma i wspierane z obu stron spieszyły ku Panu bezbłądnie prostą ścieżką w blasku Jego Boskiego Serca.

